

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł. z odnośnieniem do domu tego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczoną.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 53, TELEFON 22-65. Godziny przyjęć Redakcji: odnośnie do wysyłania niszczących i świąt, 12-14 od godz. 12-14. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

OENY OGŁOSZENI: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Próbnego ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń: do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowa Konto Czek.: Warszawa Nr 656. Emissionbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 197

Częstochowa, sobota 23 sierpnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Przełamanie oporu między jeziorami Pejpus i Ilmeń

Cherson, Nowogród i Narwa w rękach niemieckich

Uderzenia na północy i południu frontu

Pod Homlem już 84 tysiące jeńców — Liczba zdobyczy wojennych również się powiększyła — Lotnictwo udaremnia ucieczkę bolszewików z Odessy i Oczakowa
Atak ścigaczy na brzegów Anglii na Konwój i zatopienie 12 tys. BRT.

Stalin chowa się przed bombami w podziemnym pałacu w Moskwie

Z Głównej Kwatery Kancelarza Hitlera, 22 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 21 sierpnia r. b.:

Na południowej Ukrainie uzbrojone oddziały SS zajęły Cherson, przemysłowe i portowe miasto u ujścia Dniepru.

Bitwa na obszarze na północ od Homla zakończyła się — jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym — ciężką klęską sowieckich sił zbrojnych. Dywizje zmotoryzowanej piechoty oraz dywizja pancerna, działając z lotnictwem, pobity części 17-tu dywizji strzeleckich, pięć dywizji kawalerii, dwie dywizje pancerne i jedną zmotoryzowaną oraz dwie brygady wojska, przeznaczoną do desantów lotniczych, działających w marszu ziemnym. Wojska te zostały zniszczone lub wzięte do niewoli. Krwawe straty nieprzyjaciela i tym razem są bardzo ciężkie. Liczba jeńców podwyższyła się na 84,000, a zdobycznych dział na 848, oprócz tego wpadło w nasze ręce 144 pancernych wozów bojowych i dwa pociągi pancerne.

Pomiędzy jeziorem Ilmeń a jeziorem Pejpus przełamano po wielodniowych gorących walkach silnie umocnioną i wszędzie zacięciem bronią pozyję nieprzyjaciela. Wzięto miasta Nowogród, Kingsep i Narwe.

Wojska nasze prą dalej zwycięsko naprzód.

Zespoły lotnictwa wyrządziły ponownie ciężkie straty wojskom sowieckim, uciekającym z Odessy i Oczakowa przez morze oraz nieprzyjacielskim kolumnom na wschód od łuku Dniepru. Zatopili one na Morzu Czarnym jeden transportowiec, pojemności 6,000 BRT, i uszkodzili dwa dalsze okręty handlowe. W czasie uderzenia na brytyjskie wybrzeże zaatakowały ścigające silnie strzeżony nieprzyjacielski konwój, zatapiając jeden statek-cysternę, pojemności 5,000 BRT, i jeden parowiec frachtowy o tonażu 4,000 BRT. Samoloty bojowe zniszczyły w rejonie morakim koło Anglii za dnia spośród zespołu konwojowanego jeden frachtowiec, pojemności 3,000 BRT. Lotnictwo brytyjskie straciło w walkach powietrznych nad wybrzeżem Kanalu 4 samoloty myśliwskie, 4 dalsze brytyjskie samoloty zostały zestrzelone przez poszukiwaczy min oraz łodzie patrolowe. Próba nalotu na obszar wybrzeża północnych Niemiec, dokonana w ciągu ostatniej nocy przez poszczególne bombowce sowieckie, była bezskuteczna.

Berlin. — Wskutek zajęcia w dniu 18.8. przez wojska niemieckie Nowogródu utracili bolszewicy na północnym odcinku walki dalszy węzeł komunikacyjny. Miasto to liczące 40,000 mieszkańców leży w miejscu, w którym rzeka Wolchów wypływa z jeziora Ilmeń i posiada w rejonie petersburskim bardzo wielkie znaczenie jako węzeł komunikacyjny. Stąd bowiem rozbiega się na wszystkie kierunki kilka linii kolejowych i ważnych arterii komunikacyjnych. W Nowogródie buduje się okręty przeznaczony do żegliny śródlądowej, na jeziorze Ilmeń i rzeka Wolchów łączącej jezioro Ilmeń z jeziorem Ładoga. Ponadto znajdują się tu kilka fabryk tekstylnych i wyrobów skórzaných.

Czerwony car zamieszkał w krecim „Kremlu“

Ohryzmi schron wybudowano w Moskwie dla niekoronowanego władcy Rosji. Konferencja „wielkich“ mocarstw odbędzie się pod... ziemią — Co mówi speaker rozgłoski moskiewskiej?

Sztokholm, 22 sierpnia. — Ukazujący się w Sztokholmie dziennik „Aftonbladet“ przynosi ze źródeł sowieckiego radia wiadomość o powstaniu w podziemiach Kremla podziemnego „pałacu“, który jest siedzibą Stalina. W stachanowskim tempie wybudowano w Moskwie podziemny pałac, którego projektodawcą był znany sowiecki architekt Jofan, autor projektów sowieckich pawilonów wystawowych na Powszechnej wystawie światowej w Paryżu i Nowym Jorku. W tym podziemnym pałacu, którego budowę ukończono w ostatnich dniach, obradować mają członkowie konferencji wielkich mocarstw. Pałacowi temu nadano miano „pałacu Stalina“. Jest on odporny na pociski bombowe i dostęp gazów bojowych a nawet przez fuchowców określany jako najbardziej bezpieczny schron na świecie. Stalin nadal przebywa w Moskwie i ostatnio przeniósł się do nowej podziemnej rezydencji.

Prelegent radiowy w Moskwie wyraził się, że wskutek akcji lotnictwa niemieckiego na terenie Kremla powstały olbrzymie straty, a w końcu dodał, że przebywanie Stalina w tym podziemnym „pałacu“ jest niejako gwarancją jego osobistej bezpieczeństwa.

Likwidacja przedstawicielstw Kuby

Rząd niemiecki przesłał notę na ręce chargé d'affaires republiki kubańskiej w Berlinie

Berlin, 22 sierpnia. — Rząd niemiecki przesłał na ręce chargé d'affaires republiki Kuby w Berlinie, notę, w której zwrócił uwagę na porzucanie niemieckiego urzędnika konsulatu Kuby w Niemczech, które od dłuższego czasu pozostawiały wiele do życzenia. Rząd Rzeszy dysponu-



Śladem nowoczesnej wojny. — Tak wygląda Smoleńsk po zniszczeniu go przez cofających się bolszewików.

je odpowiednim materiałem w tym względzie, z którego to materiału wynika, iż urzędnik ten spełniał w Niemczech pewne czynności leżące poza obrębem jego działalności urzędowej, a które sprzeczne były z bezpieczeństwem Niemiec. Z tego też powodu rząd niemiecki postanowił zamknąć kubańskie konsulaty na terenie Niemiec a równocześnie wezwać rząd kubański do odwołania z Niemiec kubańskich konsulów i byłych konsulów, jak również urzędników i byłych urzędników konsularnych kubańskich. Zarządzenie to winno być wykonane do dnia 15 września b. r.

ODPREŻENIE NA MALAJSKICH WODACH Japonia i Indie holenderskie podejmą normalne stosunki handlowe

Batavia, 22 sierpnia. — Należy się niebawem liczyć z możliwością podjęcia na malajskich stokunków handlowych między Japonią a wschodnimi Indiami Holenderskimi. Jak się okazuje, pertraktacje handlowe przedstawicieli obydwu krajów miały począć pomyślne postępy. Wspomnianymi przedstawicielami trzykrotnie spotkali się w ostatnim tygodniu, przy czym wzięli pod uwagę możliwość kontynuowania obrad w ciągu bieżącego tygodnia. Szczegółowego omówienia wymagają nad to pewne techniczne kwestie dotyczące się wywozu towarów z holenderskich Indii wschodnich do Japonii. Znaczną liczbą Japoniek, która pozostała tu wraz z dziećmi, postanowiła powrócić do Japonii.

Powrót do Boga

Kraków, w sierpniu. Bitwa pod Smoleńskiem była właściwie podwójną bitwą. Prócz bowiem potężnych zmagających się sił, które toczyły z sobą wojska niemieckie i okrażone przez nie oddziały sowieckie miała miejsce kampania zainicjowana przez Moskwę i Londyn, usiłująca wmowić światu i przekonano go, że Smoleńsk, zdobyty istotnie 16 lipca, znajduje się w rękach czerwonej armii. Zresztą dowództwo sowieckie miało w ukryciu fakt utraty Smoleńska swój własny cel, gdyż sięgowało w ten sposób zaliczyć masę żołnierzy do potężnej, wielkiej akcji. Jak już wiadomo, w wyniku tej „drugiej kampanii smoleńskiej“ okazało się, co stwierdzili dziennikarze zagraniczni, a w końcu i Moskwa, że Smoleńsk istotnie od 16 lipca znajduje się w rękach niemieckich. Dziennikarze zagraniczni po zwiedzeniu Smoleńska ogłaszają obecnie na łamach prasy światowej swoje wstrząsające wrażenia z tego miasta. Nic tak nie wzrusza w tych opisach jak obraz zniszczenia, na którego tle zjawia się świętość religijna; słynna katedra w Smoleńsku. Bezbożna horda bolszewików zamieniła tę katedrę — jak pisze hiszpański dziennikarz Arena z madryckiej gazety „ABC“ — w muzeum antyreligijne. Uczyniła ze świętości normik swego idylotyzmu i nędzy duchowej. Każdą, choćkolwiek uirzał co bolszewicy uczynili ze świątyni smoleńskiej, ogarnięty był bezbrzeżnym smutkiem. Ci ludzie, dla których szczytem objawienia jest małpo-człowiek, uważają za Boga maszynę, w której znajdują swoje największe szczęście. W świątyni smoleńskiej pozawieszano paskudne malowidła i rysunki, opiewające wszystkie świętości bolszewickie i raj sowiecki. Te jarmarczne wyobrażenia są osobliwą mieszaniną dzieciństwa i bestialstwa. W muzeum tym można oglądać wszystkie antyklerykalne wypowiedzi od roku 1900, świadectwa małce zburzyć wiare ludu. Tymczasem wiara ta okazuje się być silniejszą ponad terror i propagandę bezbożniczą. Ludność

wielką nawiedza już świątynie cudem ocalaone od zniszczenia i panująca nad nieskończonymi obszarami ruin i gruzów.

Inny dziennikarz tak opisuje pierwszą Mszę św. od dwóch dziesiątek lat w katedrze smoleńskiej: — Przez ulicę miast-ruin jakim jest Smoleńsk, plynie fala ludzka do białych murów i pięciu celebustów wziętych katedry, wystrzelających ponad ruiny. Mężczyźni prowadzą za ręce dzieci, kobiety niosą wieńce i bukiety kwiatów, wszystkie ubrane odświętnie. Zaden dzwonek nie zawałał ich, tylko wieść podawana z ust do ust, iż katedra smoleńska znowu zobaczy służbę Boga. Ludzie ci, którym przez dwadzieścia lat mawiano, iż religia jest opium dla ludu, dają przed oczami, aby podziękować Bogu i służyć mu. Wielu z nich przewędrowało z daleka. Dla wielu z nich jest to pierwsza Msza św. Z katedry posuwano wszystkie „eksponaty” wystawowe i bezbożnicze transparenty, przywracając katedrze jej właściwy wygląd. W bocznej niszy kościoła stoi kapłan przy ubieraniu stary, kosztownej szaty, pomaga mu prosty wieś-

niak. Jego szczerze ręce drżą i lzy spływają po policzkach. Przez dwa lata ukrywał się w norach piwnicznych miasta i chatkach wierzących wieśniaków, aby nie popaść w ręce orawców, wznosił teraz modły do Krzyżowanego.

Lud święci uroczyście powrócił do Boga. Katedra jest wypełniona do ostatniego miejsca. Człowiek był przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej, znajdującym się w głowie gwiazdy kościoła. Nie powstrzymują swych łez radości i łez wspomnień pełnego cierpienia czasu.

Pod sklepienie biegnie potężna, przyciśnięta pieśń do Boga. Prócz niego nie mała ludzkiego, coby do nich należało, prócz swojej wiary w Boga. Jedynie tego nie zdołali im zabrać bolszewicy. Jedynie tego. Wszystko inne wzięli im przemocą. Pierwsza służba Boża od 20 lat w katedrze smoleńskiej.

Kościół pustoszeje... Radosny tłum opuszcza jego podwoje. Tylko dwa stare czolgi stojące przy wejściu do kościoła przypominają o tym co było, a co nie wrócił.

Straż lotnicza nad Morzem Śródziemnym

Rzym, 22 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: „Samoloty brytyjskie dokonały nalotu na Auguste, gdzie było kilku rannych wśród ludności cywilnej oraz nieznaczne szkody materialne. Obrona przeciwlotnicza atakujących samolotów nie odniosła powodzenia, zestrzelili jeden samolot spośród atakujących maszyn nieprzyjacielskich. W Afryce północnej odparto. Celnym ogniem atakowane na froncie pod Tobrukkiem, zostały natychmiast wyparte. Celnym ogniem artyleryjskim trafiono obiekty portowe oraz spowodowano pożary w nieprzyjacielskich urządzeniach fortyfikacyjnych. Miasto Benghazi ponownie zostało obrzucone bombami przez samoloty angielskie. Ofiar w ludzkości nie było, jedynie nieznaczne uszkodzenia w budynkach. W Afryce wschodniej na różnych odcinkach frontu w rejonie Gondar gwałtowna akcja rozpoczęła i kontynuowała się. Wskazywano na nieprzyjacielską straż próby ataku przeciwlotniczą oraz odparto wrota fortyfikacji dla nieprzyjacielskiej części Morza Śródziemnego dwa nasze samoloty torpedowe pod dowództwem pilotów porucznika Garazego Grazziani, podporucznika Aldo Forzannetti i obserwatora kapitana-porucznika Pietro Riva zatopili załadowany po brzozi statek-cysterna, pojemności 10,000 BRT.”

Berlin, — W nocy na 18 sierpnia powiat brytyjski oddział wywiadowczy piechoty usiłował podjąć się pod oddział niemiecki otaczający Tobruk. Zanim Anglicy zdążyli przybliżyć się do stanowisk wojsk osi, zostali odparci skoncentrowanym ogniem oddziałów niemieckich.

Potęga zmagają na Wschodzie

Cale pułki sowieckie giną bez śladu

Odparto ataki bolszewików — Zdemolowano kolumny samochodowe — Wspólne operacje Niemców z Finami — Na molo w Odessie czerwoni ponieśli krwawe straty — Gen. Sokolow w niewoli — Walka o przejście przez Dniepr

Berlin, 22 sierpnia. — W dniu 18 sierpnia br. próbowały bolszewicy przy pomocy czolgow dokonać kilkakrotnie ataków na środkowym odcinku frontu wschodniego. Wśród krwawych strat bolszewickich, niemieckie oddziały odparto te wypadki wojsk sowieckich. W pełnej poświęceniu, holenderskiej akcji niemiecy żołnierze przetrwali linie sowieckiej piechoty i w smiałym wypadzie wtargnęli do pozycji artyleryjskich. W toku tego przedsięwzięcia, uwięzionego pełnym sukcesem, zniszczono pewną liczbę sowieckich dział.

Berlin, 22 sierpnia. — Bojowe eskadry niemieckiej lotnictwa przeprowadziły w dniu 19 sierpnia br. w dalszym ciągu liczne ataki na komunikacyjne arterie sowieckie na terenie Ukrainy. Celnymi bombami wszelkich kalibrów obrzucono skutecznie linie kolejowe i szosy na wschód oraz na południowy wschód od wielkich mostów na rzece Dnieprze, przy czym arterie te zostały w wielu miejscach uszkodzone i przerwane. W toku tych skrajnych niemieckich nalotów na najważniejsze ośrodki komunikacyjne udało się zniszczyć bronia pokładową sześć sowieckich czolgow bojowych. Ponad 100 samochodów ciężarowych zostało zniszczonych względnie uległo pożarowi.

Ryza, 22 sierpnia. — Walki wojsk niemieckofinńskich miały w dniu 20. 8. w dalszym ciągu zwycięski przebieg. Bolszewicy usiłowali daremnie powstrzymać śmiałe parcie naprzód oddziałów niemieckich i fińskich. Dokonane kontrataki zostały we wszystkich miejscach odparto wśród krwawych strat dla bolszewików. W walkach tych prawie zupełnie staro 426 sowiecki pułk strzelecki. Bolszewicy pozostawili na placu boju 25 wozów ciężarowych naladowanych amunicją i sprzętem wojennym. Ponadto nieprzyjacieli ponieśli wielkie straty materialne w czołgach, poruszających się na łądzie i wodzie, w działach polowych i armatach, karabinach maszynowych i wyrzutniach min.

Berlin, 22 sierpnia. — W dniu 20 sierpnia br. niemieckie samoloty bojowe powtórnie zaatakowały port w Odessie. Spowodowały one zniszczenie statku handlowego pojemności 6,000 bnt. oraz uszkodzenie drugiego statku również pojemności 6,000 bnt. tudzież statku pasażerskiego po 15,000 bnt.

Kilka bomb spadło na mola, na których gęste szeregi wozy czekały na swój transport. Bolszewicy ponieśli przy tym wielkie krwawe straty, zniszczono również wiele materiału wojennego.

Berlin, 22 sierpnia. — W rannych godzinach dnia 19 sierpnia br. wzięto na zachodnim brzegu Dniepru szereg oficerów sowieckich do niewoli. Pomiędzy nimi znajdował się również ciężko ranny generał dowodzący 16-tym sowieckim korpusem pancernym, generał porucznik Sokolow.

Berlin, 22 sierpnia. — Na południowej Ukrainie kontynuowano zwycięską atak na nieliczne przyczółki mostowe nad Dnieprem, znajdujące się jeszcze w rękach sowieckich. Podana liczba zniszczonych 65 sowieckich bojowych wozów pancernych podwyższyła się w międzyczasie do 80. Znajdują się pomiędzy nimi ciężkie sowieckie ciężarki i najcięższego typu. Jedną z niemieckich dywizji zmotywowanych sama zniszczyła 23 czołgi sowieckie. W toku dalszych walk przeciwko uciekającym bolszewikom zniszczyły oddziały niemieckie nad dolnym Dnieprem 16 armat, kilka wziętych do niewoli bolszewików stale wzrasta.

Berlin, 22 sierpnia. — W olbrzymich sukcesach odniesionych w łuku Dniepru ponownie miały wielki udział niemieckie wojska pancerne. W nieustannych natarciach niemieckie bojowe wozy pancerne raz po raz wderowały się w szeregi uciekających kolumn sowieckich, zadając wrogowi krwawe straty. Jedną jedyną niemiecką kompania pancerna zniszczyła w czasie tych walk w dniu 18 i 19. 8. jedną ciężką baterie sowiecką, trzy sowieckie pancerne wozy bojowe oraz 160 pojazdów mechanicznych różnego rodzaju. Inna kompania tego samego pułku zatrzymała na tym samym odcinku frontowym dwa naladowane po same brzozi sowieckie pociągi transportowe, zabierając prócz licznej zdobyczy również 1500 jeńców do niewoli.

KRZYŻ ZWYCIĘSTWA Z GWIAZDĄ

Wysokie odznaczenie sławickie dla niemieckiego generała lotnika

Bratysława, 22 sierpnia. — Szef niemieckiej misji lotniczej w Słowacji generał-major Keitel został z powodu swego osobistego udziału w walkach sławickich

zespołów lotniczych na Ukrainie odznaczony najwyższym odznaczeniem słowackim „wojennym krzyżem zwycięstwa i klasy z gwiazdą” za wybitne zasługi poniesione około lotnictwa słowackiego i wzorową współpracę z dowództwem słowackim.

DRUGA DO PIEKIEŁ

Epidemia malarii na szosie burmańskiej Singapur, 22 sierpnia. — 250,000 chińskich kulisów pracujących za głódowe za robki z funduszy angielskich i amerykańskich na tzw. szosie burmańskiej zo-

Australia niepokoi się o Daleki Wschód

Zwołanie parlamentu australijskiego — Burzliwe obrady w Canberra — Gdzie jest miejsce Menzies? — Mr Curtis obserwatorem w Londynie ze strony opozycji australijskiej

Sztokholm, 22 sierpnia. — Na zwołaniu na środe posiedzeniu plenarnym parlamentu australijskiego premier Menzies ma złożyć sprawozdanie o „kryzysie na Dalekim Wschodzie”. Bezpośrednio po tym parlament kontynuować będzie dalsze obrady. Przeciwni zamiarowi Menziesia udania się do Londynu podnoszą się coraz liczniejsze głosy opozycji, które są zdania, że skoro kryzys na Dalekim Wschodzie przybrał tak poważne rozmiary, jak o tym wspomina sam Menzies, to jego miejsce powinno być w kraju a nie w Londynie.

Jak informują dobrze poinformowane koła w Canberra, Menzies uważał za stosowne zwrócić uwagę członkom parlamentu w Londynie na poważne trudności wewnętrzno-polityczne, pozostające w związku z zamierzonym przez niego wyjazdem do Londynu. W związku z tym czynnik londyńskie miały się zdecydować na zaproszenie do Londynu przywódcę partii opozycyjnej Mr. Curtisa, aby w ten sposób zlikwidować objawy niezadowolenia w kołach kierowniczych partii pracy z powodu ponownego przyjazdu Menziesia do Londynu. Curtisiowi przypadłaby zatem rola obserwatora, w rzeczywistości jednak miałoby to na celu ponoszenie przez niego współ-

stało zagrożonych epidemią malarii na skutek fatalnych warunków mieszkaniowych i żywnościowych, jakie tam panują. Z uwagi na to, iż szosa burmańska odgrywa bardzo poważną rolę w politycznej grze na ziemi wschodnio-azjatyckiej, a równocześnie stanowi nerw żywotny angielsko - amerykańskiej akcji popierania środków Chin, amerykański rząd postanowił wyasygnować kwotę 1,500,000 dolarów na pokrycie kosztów ekspedycji 16-tu rzeczoznawców z dziedzin medycyny, którzy; niezwłocznie udad się mają na teren Chin. Czynnikai waszyngtońskie żywią poważne obawy, iż w wypadku, gdyby epidemia malarii wśród robotników zatrudnionych na szosie burmańskiej przybrała na rozmia- rach, roboty to mogłyby ulec przerwaniu lub tempo ich uległoby sfolgowaniu, przy czym anglo-amerykańskie projekty w Chinach byłyby poważnie narażone.

odpowiedzialności za wyniki i następstwa tej podróży londyńskiej.

Związek amerykańskich uczestników wojny w stanie Nowy Jork wyraża na swym dorocznym zebraniu, aby nie popierać zamierzonej przez rząd Stanów Zjednoczonych, pomocy na rzecz Rosji.

Wykrycie bandy szpiegowskiej w Szwecji

Członkami byli: fabrykant, monter, kelner oraz żydowski „dyrektor” — Ośrodek zainteresowań stanowiła baza lotnicza Norrland

Sztokholm, 22 sierpnia. — Tutajszą prasę w wietrzonych wydaniach opublikowała nowy wypadek szpiegostwa. W Sztokholmie aresztowano mianowicie w drodze czterech Szwedów pod zarzutem uprawiania szpiegostwa wojskowego. Aresztowani zostali: fabrykant Hils Eryk Norrregren, monter Karol Hugo Bjurling, kelner Sven Eugeniusz Svenson oraz dyrektor Szmulje Józef Liberman. Norrregren zapierając się początkowo zarzucanej mu winy, przyznał wreszcie, że z polecenia jednego z byłych państw obcych nazwiskiem Burling sprowadził, iż przedsięwzięt w celach szpiegowskich dwie podróże za granicę, oraz osiem podróży do pewnego miasta w Norr-

land, celem wystarcenia się o informacje wojskowe odnośnie stacjonowania w Norrland sił lotniczych. Norrregren przyznał się również, iż za czynności te został wynagrodzony.

Burling w swoim zeznaniu podał, iż w ciągu października 1940 r. przedsięwzięt dwie podróże zagranicę, celem uprawiania szpiegostwa wojskowego i że w czasie od grudnia (1) do maja 1941 r. siedmiokrotnie wyjechał do pewnego miasta w Norrland, celem zdobycia wiadomości o siłach lotniczych przeniesionych do Norrland, oraz iż za to otrzymał zapłatę. Svenson przyznał, iż z polecenia Norrregrena dokonywał podróży za granicę i to w celach szpiegowskich. Liberman, z pochodzenia żyd, lecz obywatel szwedzki podał, iż doprowadził do spotkania się Norrregrena z zagraniczym szpiegiem-oddawcą, oraz iż również uprawiał szpiegostwo w czasie swych podróży do Norrland. Wskutek zdecydowanej i szybkiej akcji władz, przekazano temu, iż wskutek tej działalności szpiegowskiej nie wyrażono Szwecji większych szkód. Zbrodnicze czynny aresztowanych poddyktowane były jedynie chęcią zysku.

KRÓL LEOPOLD DOBRYM KATOLIKIEM

Jak się kształtuje w Belgii życie religijne

Madryt, 22 sierpnia. — Organ katolickich młodzieżowych organizacji hispańskich, tygodnik „Signo” przynosi na jednym z czołowych miejsc szczegółowe sprawozdanie czynników watykańskich o stosunkach religijnych na terenie Belgii. Odnosny artykuł zaczyna się od następujących słów: „Życie religijne w Belgii rozwija się w całej pełni”, przy czym w dalszej treści zwraca uwagę na fakt, że ten kraj, w stosunku do swych obszarów, wydaje najwięcej misjonarzy. W dalszych wywodach artykułu zwraca się szczególną uwagę na fakt, iż król Leopold belgijski odgrywa rolę moralnej podpory dla swego narodu. Król unika wszystkiego, co by: mogło układać jego warunki życiowe w inny sposób, niż one ukladają się jego p ddanym. Jego zachowanie się jest pełne godności królewskiej, co jednak nie przeszkadza mu w dzielnych samych trosk codziennych, co jego naród. Król Leopold nie zaniedbuje żadnej okazji, aby dawać wyraz swojej głębokiej wierze.

Światłocienie

Według informacji „Daily Express”, polowa udziałów „Associated British Pictures”, jednego z największych angielskich syndykatów producentów filmów, przeszła na własność amerykańskiego przedsiębiorstwa „Warner Brothers”. „Warner Brothers” zapłaciła za połowę portfeli akcyjnego, zawierającego 4,050,000 sztuk akcji tego przedsiębiorstwa kwotę 900,000 funtów szterlingów — będąca zdaniem Anglików dobrą ceną — która to kwota na byd oddana do dyspozycji angielskiego skarbu na rzecz finansowania dostaw wojennych w walucie dolarowej w Stanach Zjednoczonych. Przedsiębiorstwo to kontroluje około 500 największych teatrów świątecznych na terenie Anglii.

Według informacji prasy fińskiej, córka Stalina znajduje się w tej chwili w internacie sztokholmskim, gdzie, jak donosi „Svenska Pressen”, powodzi jej się bardzo dobrze. Jest ona szczęśliwa, że przebywa w kraju, w którym mieszkała również przez długi czas jej ojciec. Polityczne koła szwedzkie zdziwione są tak przesadną gościnnością Szwecji. Ojciec w tajemniczym „zamku podziemnym”, syn jeńcem, córka bezpieczna za granicą.

Na jednym z zebrani komitetu „Ameryka przede wszystkim” odbyty w Carnegie Hall dzwudzi — jak donosi „Associated Press” — dr. Henry Noble Mac Cracken, rektor poważnego uniwersytetu żeńskiego w Vassar oświadczenie Churchillia i Roosevelta, charakteryzując je jako „amowa Churchillia, do zawarcia której Roosevelt nie był uprawniony i która dlatego nie wiąże narodu amerykańskiego. W przemówieniu swym oświadczył Mac Cracken, iż Stany Zjednoczone nie potrzebują żadnego imperium zamorskiego, lecz odrodzenia się wolności we własnym kraju. Wobec podobnej sytuacji tym darsztacyjnej odbija się melodramatyczne spot-



Spotkanie Marsa z Rooseveltem na ruinach Kapitolu: — „Good morning, Sir” (Światłowa Służba Prasowa)

Z króju

ŻNIWA NA UKONCZENIU

Dotychczas ustaleni się pogody, żniwa dobiegają końca. W okresie blisko dwutygodniowym, obfitującym w opady deszczowe, żniwa zostały przzerwane i zżęte zboże musiało przeleżeć w większości w polu. Obecny okres jest okresem najcięższej pracy rolnika, bowiem po zbiorach żyta następuje czas zbiorów pszenicy, jęczmienia i owsa. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, widzimy na polach gromady ludzi, zajętych gorączkową pracą i zwózka plonów do stodoł. Po drugim pokosie siana i ukonczeniu żniw czeka rolnika dalsza praca — przy zasiewach ozimim.

SPECJALNY „LWOWSKI” STEMPEL POCZTOWY

Na pamiątkę dnia, w którym dowódca wojskowy L w o w a przekazał swoje funkcje na Generalnego Gubernatora, ministra Rzeszy D-ra Franka, Poczta Wschodu wydała specjalny stempeł pocztowy, który był ważny jedynie w dniu przejścia władzy.

Ponieważ ten stempeł o historycznym znaczeniu posiada dużą wartość dla zbieraczy, przeto Niemiecka Poczta Wschodu wydawać będzie ten stempeł do dnia 31 sierpnia, z tym jednak, że nie będzie on ważny dla bieżących przesyłek pocztowych. Stemplowane więc będą jedynie serie zbieraczy, które należy przedstawić do ostatekowania w urzędzie pocztowym Nr 2 w Krakowie (dworzec główny) w placówce dla filijalistyki.

WYMIANA BILONU NA MARKI

Bank Emisyjny „Reichskreditkasse”, mierzący się przy ulicy Mickiewicza, w L w o w i e, wymienia obecnie polskie pieniądze na marki. Wymienia się tylko bilon od 50 groszy do 10 złotych. Osoby zainteresowane mogą w godzinach od 8-jej do 12-jej wymieniać bilon na sumę 50 złotych.

POCZTA I KOLEJ W GALICJI

Generalny Gubernator zarządził z ważnością od dnia 1 sierpnia r. b. że zarząd całego ruchu kolejowego w Dystrykcie Galicji ma być przeniesiony na kierownika Wydziału Głównego Kolei w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

Kierownik ten przekazuje koleje Galicji Kolei Wschodniej. Dla władz i placówek wojskowych ruch kolejowy w Galicji został natychmiast otwarty, podczas gdy podjęcie ruchu dla ogółu ludności oraz taryfa kolejowa będą ustalone przez kierownika Wydziału Głównego Kolei przez specjalne zarządzenie.

Poza tym koleje żelazne w Galicji wraz z całą przynależnością, prawami i zakładami pobocznymi, jak również cały majątek dawnych urzędów społecznych i samopomocowych personelu kolejowego, przechodzą w skład majątku specjalnego Kolei Wschodniej.

Tego samego dnia ukazało się rozporządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie zarządu całego ruchu pocztowego i telegraficznego w Dystrykcie Galicji, który został przeniesiony na kierownika Wydziału Głównego Poczty w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Ten przykazal zabezpieczenie służby Niemieckiej Poczty Wschodu.

Obrot pocztowy i telegraficzny został już uruchomiony dla władz i placówek wojskowych. Podjęcie ogólnego obrotu pocztowe-

go i telegraficznego, jak również wysokość opłat zostanie ustalona przez kierownika Wydziału Głównego Poczty w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Poza tym w Dystrykcie Galicji obowiązuje prawo pocztowe i telegraficzne Generalnego Gubernatorstwa. Majątek służby pocztowej i telegraficznej w Galicji, przede wszystkim zaś majątek dawnego państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” wraz z majątkiem, podlegającym ostatnio zarządowi sowiekiemu, przechodzi w skład majątku specjalnego Niemieckiej Poczty Wschodu.

ZNIKNEŁI ANALFABECI Z ULIC LWOWA

Stośunkowo było to niedawno. Przechodzień i obserwator życia mógł się dowoli naśmiać, nazłocić, a przy tym i rozhorować na widok ruchu miejskiego. Jeśli ktoś miał mocne nerwy i wesołe usposobienie, mógł doskonale się zabawiać, stojąc na skrzyżowaniu ulic w śródmieściu Lwowa, gdzie sławetna sowiecka milicja — beniaminek machiny bolszewickiej, zmagala się w pocie czoła ze skomplikowanym ruchem miejskim. Policzki licznych milicjantów nabrzmiewały potęgą, ponieważ gwizdano przy najmniejszej okazji. Od tego przecięź miało się ten gwizdek w ustach. Gwizdy, krockie — długie, długie i znowu krockie. Orientalna kapela pozwalała sobie zuchwale na każdym skrzyżowaniu na takie koncerty. Owo gwizdanie na rogach ulic było do niedawna we Lwowie jedynym przejawem i propagandą „wzorowego” ruchu miejskiego.

Jakże inaczej przedstawia się obecnie życie Lwowie Grodmi i energiczni ludzie wprawny i wymowny aniśnieniem ręki załatwiają to, czego nie mogli osiągnąć „gwizdacz” swą furiaćką kakaofonia? Zapytujemy mimowolnie, jak się to właściwie stało, że ponikali szarlataniśkie fizjognomie, że dyrektorami i kierownikami nie są już więcej analfabeci, przyjmujący nas z beżmyślną awarją, powtarzający dla nadania sobie powagi, przy każdej okazji słowo: „zakon”!

Ciemnota, prymityw i oszustwo znów ustąpiły miejsca europejskiemu porządkowi i kulturze. Aby to stwierdzić, wystarczy przystanąć przez krótką chwilę na najbliższym skrzyżowaniu dwu lwowskich ulic. Cóż bowiem znaczą tysiące gwizdków wobec rozumu, uprzejmiej twarzy dzisiejszego policjanta i jego pary rak, spokojnie regulującej ruch uliczny przechodniów i pojazdów.

CIAŁA ZABITYCH POD GRUZAMI ZABUDOWANIA

Na ulicy Sykustskiej w L w o w i e, jak wiadomo, przeprowadza się naprawę przewodu wodociągowego. Ostatnio zakończono główną część tej pracy i obecnie rozpoczyna się naprawę kanalizacji oraz uszkodzonych na tym odcinku obiektów. Rozmiary zniszczenia spowodowały, że do remontu i usuwania gruzów trzeba się było zabrać stopniowo i z zachowaniem pewnych ostrożności.

Ciężka ta praca wymagała kolejno: usunięcia kamieni i płyt drogowych, naprawy przewodów, biegnących w ziemi, rozebrania grozących ruinielem części budowli oraz usunięcia warstw, wyrzuconych przez wzbuch bomby.

Dnia 18 b. m. przy odkopywaniu chodnika natrafiono pod metrową warstwą ziemi na ciała zabitych.

Bitwa na Atlantyku trwa



Nowy statek wojenny floty niemieckiej w czasie operacji na pełnym morzu daje ogień ze swych 38-centymetrowych dział

Dotychczas odkopano 3 osoby. Nie jest wykluczone, że przy dalszym odkopywaniu natrafi się na więcej ofiar wypadku.

Ciała znajdują się w stanie poważnego rozkładu i nie wiadomo, czy będzie można ustalić ich tożsamość.

Tymczasem stwierdzono, że wśród zabitych znajduje się jedna kobieta i dwóch mężczyzn.

Badań bliższych jeszcze nie rozpoczęto.

WYROK NA BESTIALSKIEGO MORDERCE

Niemiecki Sąd Wyjątkowy w Krakowie skazał Edwarda Kwaśniewskiego z Bronowie Wielkich dwukrotnie na karę śmierci, 15 lat więzienia i trwałą utratę praw obywatelskich, za dokonanie mordu rabunkowego w dwu wypadkach oraz dopalenia.

Skazany pewnego wieczoru wyprowadził swego pracodawcę w odludne miejsce i w bestialski sposób zamordował go uderzeniem siekiery. Następnie Kwaśniewski udał się do domu chlebodawcy, żony zamordowanego, która również pozabawił życia. Po dokonaniu morderstwa zrabował gotówkę, a w celu zataczenia śladów podpalił dom. Skazany był już czterokrotnie karany.

Sport

Amerykański Związek Narciarski wystąpił z F. I. S.

Związek Narciarski Stanów Zjednoczonych przesłał na ręce kierownika wiceprezidenta Federation Internationale de Ski, hr. Hamiltona pismo, zawiadamiające o swym wystąpieniu. Sprawa ta ma związek z sankcjonowaniem zawodów w Cortina d'Ampezzo, jak twierdzą dobrze poinformowani.

Wiceprezydent hr. Hamilton przewodniczył ostatnio zebraniu F. I. S. w Sztokhol-

mie. Na zgromadzeniu tym omawiano sprawę biżacze.

Jeszcze jeden tytuł dla Tatosa

Jak donosiliśmy, pływak Tatos był sensacją węgierskich mistrzostw pływackich w Budapozesie. Zwyciężył on na dalszych dystansach, wprowadzając widów w podziw. Sensacją był jego udział w wyścigu na 100 metrów, w którym zwyciężył, uzyskując czas na granicy 1 minuty.

19 rekordów światowych w 1941 r.

Pomimo wojny i braku międzynarodowych spotkań lekkoatletycznych, ustanowiono w bieżącym sezonie aż 19 rekordów światowych. Oto ich lista: 1.000 m 2:21,5 min. Harbig Niemcy, 1.500 m 3:47,6 Gunder Hägg (Szwecja), 20.000 m 1:03:33,1 godz. Ibarra (Argentyna), 4 x 800 m 7:34,5 min. Univ. Kaliforn. (USA), 4 x 1.500 m 15:42 m. sztokholmska straż pożarna (Szwecja), marsz 5 km 20:46,8 Gemeczy (Węgry), 20,04,8 Kibler (Niemcy), marsz 30 km — 2:30:33,6 godz. Schmidt (Szwecja), marsz 1-godzinny 13:322 km Schwab (Szwajcaria), skok wzwyż 2,108 m Lester Steers (USA), skok o tyczce 4,718 m Warmerdam (USA), rzut dyskiem 58,26 m Harries (USA), 53,35 m Lampert Niemcy, 440 jardów 46 sek. Klemmer (USA), 4 x 440 jardów 8:09,4 min. Uniwersytet Kalifornijski (USA), 4 x 800 m 1:17:02,8 min. sztokholmska straż pożarna (Szwajcaria), skok wzwyż dla pań: 1,66 m Pfenning (Szwajcaria).

Jak widać z powyższego, 8 rekordów należy do USA, 4 do Niemiec, 3 do Szwecji, 2 do Szwajcarii i 1 do Argentyny.

Max Schmeling sędzią w ringu

W czasie walk bokserkich w Brukseli, na pokazie dla wojska, będzie występował także w stokach spadochronowych Max Schmeling, który wrocił już z Krety. — Podoficer Schmeling będzie sędzią w ringu w meczu treningowym pomiędzy Neuselem a Heuserem.

ANDRZEJ RADOSZ

Kariera Walka Walosa

Powleść

— To ino chłop — nikiej ples — do swój bu dy przywzany jak postromkim. Chocby i ucik, to som, jak tyn kolek w płocie, a nie porzedzi, aby i zogón swój przenósł kany chce.

— Zetelno prawda.

— Nie ucieciesz, chłopie od swoi doli. Ino sie puzurami musisz w ziemie wrzucić, krzepko trzymać to i by noigrse przetrzymos.

— Chłop i nojkwardom bide, nojbarson skrzype przetrzymo, by ino ziemie pod sobom cuc, a nozi pewnie opar... Trzeciak przestąpił próg sklepu, znowu podrapał się w głowie, ruchem pełnym desperacji i dla brodzic wśród stogów śmieci, słomy i szklia z potłuczonych butelek. Chłopy podnuczały za nim przemiennie słówka i rechotały grubym śmiechem.

— No i widziła, moje ludzkie, co taki smyk potrafi! Nygus, nie kupiec, psiacmach! — Trzeciak stał na progu opuszczonego sklepu ponad gromadą i wytrasał ze siebie całą irytację. Za nim — głab przybił zbyś skłepowej — ciemna od przywartych okienic — wydawała się martwie.

— Moze wno jesce wasz pionozde odwiesie — rzeki Zycier, nacigałac kaszklet na oczy.

— Iii, godać skoda! — machnął Trzeciak lekko. — Ano, po soltysa trza mi iś i ślun rąnym oberkać co tyn nygus ostawił. Zwody po prawie musz byś...

Rozdział Iedenasty.

Zima szła coraz przędymi krokami. Nocami przymrozki brały mocne, wieszając w strzech dziegie sople lodu i strofąc nagłe drzewa w naderkankiejsze puchy srebrnej osiedzielnicy. Wiatry gnały po niebie grube zwalw hurwch cłmuru z których śnieg polatował, zrazu nieśmiało po zółteku ino, zakraczał, fakby na przespierz jak też zo ludzie i ziemia przylina Dnie były morkotne i osowiale, mroczone ranki wstawały niechętne, a wierzcy wlekwł się w noc glękie i nosone, nie rozjaśniane światłem miesiąca. Na polach martwota i pustka leżały w zalanach woskich skib, żyła rniwały też przy ziemi, a zostawione pod przyór staja lubinów, z list-

21)

Kami-zwazonymy mrozem, czernialy prostokątami plamami. Nad zrudziłymi łakami kowalowały stada wron i o zmierzchu wstawały mgły nad sfornianymi dolami, w których wody nocami ścinali mroz.

Roboty w polu ustaly prawie zupełnie, tyle ano, że czasem ktoś turke gnoj na zagon wywiał, za to w obiefskich rzuch panował wzmoczeń, dudniły cepy abo mlocarnie hucały całymi dniami, a przy nich śmiechy i halasy ludzkie. Wieczorami gromadki dziewicz zbierały się na pierzawkach i tak schodziły długie jesiennie wieczory.

Walkowi robota w Bartodzielelach skończyła się już i od paru dni siedział w domu, nie spiesząc się zanadto, choć go Antoska nagliła, do imnel.

— Imobyś w domu, prózioku, siedziol! Idź, zarob. Samo ci do zymby nie przyjele.

— Przeciel Zarob! Łacno tak ino rzec, ale robote naliż to trudno.

— Jak tko chce to mu nie trudno... — Zagrancie chętałaf jechać, a fedszes? Widziś, jakęś zmilkiła? Ho! ho! Jo spekujuje rozmiaic i nie tak podchodź, lakbyhm chęol...

Antoska oparla głowę na rękach i popadła w myśli jakies trapiące i dolęgliwe, bo siapała nosem co chwila i tarła wierzchem dion załwione oczy. Walek nie zwracał uwagi na kobicne zamartwienie. Ssał wolno papierosa i siledził oczami muche, lażaca mu no sukmanie.

Dziele się dopiero wytukskiwał z powikłaków cłmuru i blade słońce zakładało w okna chalupy. Na komiote przykotaly ziemniaki, gotujące się na śniadanie i para białymi kłębami rozgniewała się od sutfiem, osładacac na szychach delikatna mieda. Sinder, uwalony w poprzek łózka, cłmarzał donosnie, odsyłałac nocne stróżwiane. Walek przyezalił starannie okurka, smlnwał obflicie, bo ład machorki, mocnel niemyślnie starka, szczyptał co w leżek i wstał, robiac naraz bezwzylnych kroków. Popatrzał na Antoskę, chęiał coś rzec, ale po chwili namyslu machnął ręką i wyszedł na podwórze.

Pod obórką stalo bajoro, mętna, zgula woda

napelnone, w którym taplały się kaczki, a po brzegach ryły prosięta i grzebalby kury. Teraz bajorko owe ścięte bylo po wierzchu cienką płytka lodu. Walek chęiał nań urzucic nieco gnojuz do obory, wszedł tedy do wnętrza i, szukając pod żłobem kopca, spozstrzegł urwany, przyspieszony oddech faciatel. Krowa miała metne cicho i zgorzą, suchą gębulę. Nie żula stęzczeń, dęszala tylko krótkim, niespokojnym deczem. Walek zamiepoikol się. Łaciata to przeciel Antoszczyna, a więc i lezo krowa, ich bydlatko. Nie dał Boże, aby sie co złego stalo! Zerwał się z kłeczec co przedzi i skoczył do szopki. Utaętał naręca seradeli i rzucil faciatel w odwrócić. Dotknęła strawy nozdrami, pęwachała i odwrócić lech.

— No, co? Nie bedziesz? Naści, żry!... Przecielepe, nizi przodzil miałaś. Żry! Do lodla! — zachęcał Walek, podtykając kłak seradelarznego siana pod gębulę bydłeca.

Ale łaciata nie okazywała ochoty nawet do tak smakowitego jadła, jak czysta seradela. Odwracała rogaty teł uparcie i oczy kierowała ku światłu, blajacemu z otwartych drzwi obórki. Walek zmusil ja do wstania, wstała więc, postępując z cicha a głęboko. Nie swoje jakies bylo bydlatko, aż nadto rzucalo się to w oczy. Postękiwała czesto, odłajdając się na zapady katdun.

— Ale, co? Nie bediesz? Naści, żry!... Przecielepe, nizi przodzil miałaś. Żry! Do lodla! — zachęcał Walek, podtykając kłak seradelarznego siana pod gębulę bydłeca.

— Ale, widzi, kiel jes nie chce. Saladerym ii dol, to nawet nie powonchała.

— Wszedł Sinder odety i żył. Spozrajż zezem na Waleka i ze złością cisnął czapkę na łózko.

— Antoska! Ty sie nie rozbilil tak znak! Trza sie i na posłednie kola oberzeć. Nie lo wszystko i nie na roz!

— A wy cego chęecie odymnie? Co wom wadzi?

— To mi wadzi, że saladery znak krowie dalaś. Łaciaty dalaś, swoji. Twoja samom salad-

re bedzie jes a drugo litom słóme!

— Nie godęcile bele co — wmięszal się Walek. — Nie Antoska inom jo dol, bo bydle choro jes...

— Bo za duza mo. Z przarocio chore! Podtyka ii co sie tylko do. A drugi nie. Ale tak nie bedzi. Nie na swom jezdesta abyśta sie rozodbić jak chęolay. Wy co nolepsz zabierzeła?... — Jo na wasze nie lece.

— Żyś dobry!

— A pewno. Tytkom na wasom córke polecio, bo nie razym z matkom i swami zagranicom cwanila...

— Toś sie móg nie żynic, bom cie to na postromku do kófelota prowadziła!

Walek ino lysnal ku niej ślepiami ale nie odrzekł. Co sie ma chatrac po próziocy i tak dosyć termedy i zamartwienia.

Okolo polnodnia już i Sinderowi nie trzeba bylo tłumaczyć, że krowa jest chora. Bydlatko na nogi już wstał nie moglo, choć je Walek do spótki z sasiadami dźwigał. Rogaty teb opadły bezwadnie na gnoj, a z głebi kałduna wydobylo się przelmujące stękanie, zupełnie jakby czlowieczcy, głeboki jek. Nie nomał ani npar z zióf w dzień Matki Boskiej Zielnej Świątynicy, ani dziewicz wegli, które tonac wskazywały na urzeki, ani pacierze wspank przez stara Mazurowa odmawiane. Po paru godzinach krowisko wydalo ze siebie ostatniu parę...

— Nima radzi, trza dorzadz — zgodnie wydal wyrok zebrani w obórze sasiadzi.

Antoska, zaslochona, poleciała do chalupy po noź.

— Iii, co to zrobił takim kozikim! Ziaby nim prawie miśc. Skoc-no, Walek, pod sopke po te starom kose.

Stara, wyszczerblona kosa w mlg poostrzona została na toczeniaku, ale Walek, który już kolanałami przyćinal kark faciatel w ziemi, zerwał się i cisnął kose precz.

— Nie hede dorzyno! Sumlina ni mom tak chrypna!

Walek chodzil ze trzy dni struty. Antoska co se przypomniała Łaciata, to chilpała tzy. Ano, strata nie mala bycia, to prawda i dziowy nie ma, że żalosc ich osamila. Na dorobku przecie byli i ledwo na przon fakie ich niezeszczesie spotkało. Mieso, prawda, miało wędz siasładowe wsi rozgorzać, za skóre zyd też paru złotych dał. Walek dożył swoje zarobione pieniądze — ale to wszystko malo na kupno jakiej takiej krowiny.

